KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12-go Grudnia 1866 r. | № 278. | Lat 45. | 30 Listopada / 12 Grudnia 1866 r.

Środa. | Rano zimna st. 5, w poł. z. st. 3. Wys. wody st: 3 c. 3; (Przybywa). | Wschód Słońca g. 8 m. 2 Zachód „ „ 3 „ 45 | Jutro, ŚŚ. Łucji P. M. i Otylji Panny.

— Najwyższy Ukaz z d. 8 (20) Listopada r. b., o zajęciu gruntów pod twierdzę Iwangrodzką, zamieszczony jest w osobnym dodatku do „Dziennika Warszawskiego" Nr 273. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, przekonawszy się z przedstawionych przez Ministra finansów wiadomości, o ruchu handlu w r. b., że wprowadzanie z zagranicy towarów drogą kontrabandy obecnie w porównaniu z przeszłością, znacznie zmniejszyło się, i odnosząc to na poczet działalności i ścisłego nadzoru Urzędników Władz Celnych i Straży pogranicznej, na zachodniej granicy lądowej rozlokowanych, w d. 4 (16) Listopada r. b. Najwyżej rozkazać raczył, objawić Monarsze zadowolenie Naczelnikom Okręgów Celnych: Wierzbołowskiego, Jenerał-Majorowi Weriginowi; Kaliskiego, Radcy Stanu, Lwowskiemu; Zawichostskiego, Radcy Stanu, Kurłowowi; Radziwiłowskiego, Jenerał-Majorowi Kreüterowi; i Zawiadującemu lewem skrzydłem Kaliskiego Okręgu, Radcy Honorowemu, Suchodolskiemu; Zarządzającym, Członkom i Nadzorcom pakamerów komor i rogatek wzmiankowanych okręgów, Dowódcom brygad i innym Sztab i Ober-Oficerom: Wierzbołowskiej, Alexandrowskiej, Kaliskiej, Zawichostskiej i Wołyńskiej Brygad pogranicznej straży. (Dz: W.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 14,195 k. 69, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., Józefowi Lasockiemu, właścicielowi dóbr Czernik, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Rudzienko, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,199, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., Józefie Gostomskiej, właścicielce dóbr Brzostowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Swidno, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 99,848 kop. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., Hr. Hortensji Małachowskiej, właścicielce dóbr Białaczów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminach: Białaczów, Sworzyca i Sturzno, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 21,579 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., Xięciu Henrykowi Woronieckiemu, właścicielowi dóbr Kanie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Pcie Krasnostawskim, Gminie Leszno, wysłane zostało do Kassy Ptu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 7,660 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Juljanowi Godefroi i Leopoldowi Saładykowskiemu, właścicielowi dóbr Własnowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Zborów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,433 kop. 31, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., Robertowi Simons, właścicielowi dóbr Ładzice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Radziechowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,104 kop 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., Tremencjuszowi Staszewskiemu, właścicielowi dóbr Rogów A., położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Psary, wysłane zostało do Kassy Ptu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,228 kop. 67½, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., Józefowi Fiszer, właścicielowi dóbr Ławy, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Rzekuń, wysłane zostało do Kassy Ptu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 277 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., Adamowi Kulesza, właścicielowi części wsi Milewo-Wielkie, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Piski, wysłane zostało do Kassy Ptu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 12,886 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., Ernestowi Lauterbach, właścicielowi dóbr Radoszyce, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Osiaków, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 19,469 kop 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., Oktawji Darewskiej, właścicielce dóbr Wojcin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Wojcin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 7,284 k. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., Konstantemu Fanshave, właścicielowi wsi Mężenin, położonej w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Chlebczyk, wysłane zostało do Kassy Ptu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 10,066 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., Albertowi Sturm, właścicielowi dóbr Złożeniec, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Złożeniec, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* —Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do art: 3go Najwyższego Ukazu, z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku, o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych, lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Pan Borys Iwanow Onoprienko, Sztabs-Kapitan 15go piechotnego Szlisselburskiego pułku, utracił List Zastawny Okresu IIIgo, Serji 2ej, Lit: C. 223,884 bez kuponów, oraz po cztery kupony, to jest od włącznie półrocza 2go 1866 r., do włącznie półrocza 1go 1868 roku, należące do listów Zastawnych Okresu IIIgo Serji 2ej Lit: A., 200,133 B. 212,040 i D. 263,056. Ostrzega się przeto, że obieg powyższego Listu Zastawnego i powyżej wyszczególnionych kuponów, zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca listu, lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej, o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Ubezpieczeń*,— zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 27 Listopada (8 Grudnia) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 36, na

które, tudzież na dawniejsze, w 245 wnioskach złożono rs. 3,385 kop. 5. Na żądanie zaś 100 uczestników (prócz procentu rs. 50 kop 79½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 6,274 k. 80½ i umorzyła xiążeczek 24. Przeto uczestników 17,872, posiada kapitał rubli srebrem 665,101 kop. 21½. (Dz: War:).

— *Magistrat miasta Warszawy.*—Celem wczesnego wskazania przez Komitet ustanowiony do zaprojektowania ogólnego planu regulacyjnego miasta Warszawy linji frontowych do budowy nowych domów, i uniknienia przez to przerabiania projektów przedwcześnie przygotowanych, a tem samem spóźnienia ich potwierdzenia przez Władzę wyższą, Magistrat ma honor wezwać mających zamiar wzniesienia w tutejszem mieście w roku przyszłym domów frontowych, iżby przedstawić zechcieli Magistratowi, w pierwszych miesiącach roku przyszłego, plany sytuacyjne swych possesji w dwóch egzemplarzach sporządzone, podług przepisanej podziałki, to jest jak 1 do 750 czyli, że długość 14 cali Rus. w podziałce, ma odpowiadać 125 sażenów lub co na jedno wychodzi 2 cale Rus. równe 125 stopom Rus. na gruncie, z oznaczeniem na takowych zamierzonej budowli i wszystkich istniejących na possesji zabudowań, oraz domów i ulic przyległych, niemniej z oznaczeniem strony południowej i północnej, a to przez przeprowadzenie na nich we właściwym kierunku strzałki.—Budowle na planach sytuacyjnych oznaczone, powinny być w objaśnieniu opisane, co do przeznaczenia materjału, z którego są postawione, ilości piętr i z jakiem pokryciem.—Co do budowli zakładów fabrycznych, to plany sytuacyjne sporządzane być mają na skalę większą, to jest, że jeden cal równać się ma ośmiu sażenom, nadto przy wszelkich planach tak sytuacyjnych jak konstrukcyjnych odpowiednie skale na miarę Ruską obok Polskiej winny być zamieszczane.—Obok tego Magistrat podaje do wiadomości interessowanych, że na zasadzie decyzji Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 17 (29) Września 1862 r., Nr 1278/22,023, przed sklepami i sieniami frontowemi, mają być urządzane schodki, pod następującemi warunkami: a) aby przy szerokości trotuaru wynoszącej mniej jak sażeń, stopień schodowy był urządzony na wyskok pół stopnia; b) aby przy szerokości trotoary na jeden sażeń, stopień schodowy był urządzony jeden; c) aby na szerokość trotoaru półtora sażenia, występ schodów był na półtora stopnia; d) aby przy szerokości trotoaru na dwa sażeni, były urządzane dwa stopnie; e) aby przy szerokości trotoaru na dwa i pół sażenia, występ schodów był na dwa i pół stopnia, przy szerokości trotoaru, wynoszący trzy sażeni, występ schodów był na trzy stopnie; f) jeżeli szerokość trotoaru przenosi trzy sażeni, schodki jednakże więcej jak trzema stopniami na trotoar występować nie mogą, i reszta stopni wewnątrz budowli pomieszczoną być winna.—Przy ulicach dotąd niezabrukowanych, przyjąć należy za zasadę, że przy brukowaniu onych $1/7$ część szerokości ulicy na trotoar zajętą być winna, do tej więc szerokości urządzanie schodów zastosować należy.—W ulicach wązkich, nie mających trotoarów, żadne wystąpienia stopni schodowych dozwolonem być nie może; urządzanie zaś wejścia z ulicy do piwnic i do suteryn, jako grożące niebezpieczeństwem, zupełnie wzbronionem zostaje.—Na powyższe rozporządzenie Magistrat zwraca szczególniej uwagę PP. Budowniczych, mających dozwoloną praktykę w mieście Warszawie, aby przy sporządzaniu planów do niego stosowali się i na planach partera oznaczali zawsze linją szerokość trotoaru już egzystującego lub też w ulicach niebrukowanych, szerokość trotuaru projektowaną i według zasady wyżej poszczególnionej, to jest nadając mu $1/7$ część szerokości całej ulicy.— W końcu ponieważ Budowniczowie mający dozwoloną praktykę, a przyjmujący nadzór techniczny nad budową nowo-wznoszącą się, znalazłszy w trakcie robót potrzebę odstąpienia od zatwierdzonych planów, czynią zmiany tak w elewacji, jakoteż rekonstrukcji, bez poprzedniego złożenia odpowiednich tym zmianom planów i uzyskania na takowe zezwolenia, przeto Magistrat uprzedza PP. Budowniczych mających dozwoloną praktykę, aby na przyszłość podobne wypadki miejsca nie miały, to jest, aby nie wprzód dozwalali wykonywać roboty budowlane z odstąpieniem od zatwierdzonych planów, dopóki nie przedstawią na takowe odpowiednich planów i nie zyskają zatwierdzenia onych.—P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski.*—Naczelnik Kancellarji, *Luceński.* (D. W.)

— *Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem,*— Podaje do powszechnej wiadomości o gonitwie przychówku na rok 1870. Nagroda Towarzystwa rs. 500, dla koni trzyletnich, w Królestwie i Cesarstwie zrodzonych i wychowanych, werst 2, stawka rs. 100, przepadku rs. 25 opłacić przy mianowaniu, waga 135 funtów, drugiemu koniowi rs. 100. Mianować do dnia 19 (31) Grudnia 1866 roku. Mianuje się klacz z jakim ogierem odchowana i ostatni dzień stanówki; jeżeli klacz zostanie jałową albo urodzi przed 10ciu miesiącami, przepadek właścicielowi się zwraca, w każdym innym wypadku, przepadek dołącza się do nagrody, chociażby źrebie nie żyło; źrebię musi być mianowane najpóźniej w 12cie miesięcy po oznaczonym ostatnim skoku, a mianowicie rodzaj, maść z najdrobniejszemi odmianami i nazwanie takowego, kto tego niedopełni, obowiązany do przepadku rs. 30.—Prezes, Józef *Zamojski.*—Sekretarz, A *Tykel* (Dz: War:).

— Najświątobliwszy Synod zakomunikował Rządzącemu Senatowi, że Najjaśniejszy Pan, na wniosek Naczelnego Prokuratora Synodu, w dniu 5tym Października r. b. Najwyżej zezwolić raczył, aby w Warszawie i w innych miastach Królestwa Polskiego, odprawiane były corocznie 4go Kwietnia modły z procesją, na pamiątkę wybawienia Jego Cesarskiej Mości od grożącego niebezpieczeństwa. (Dz: W.)

— Najjaśniejszy Cesarz raczył Najmiłościwiej udzielić, na dniu 26 Listopada (v. s.), dowodzącemu wojskami Orenburgskiego Okręgu Wojennego, Jenerał-Adjutantowi *Kryżanowskiemu,* order Śgo Jerzego klassy 3ej, za waleczność i wyborne rozporządzenia podczas ostatnich działań wojsk naszych przeciw Bucharcom. (Dz: War:).

— Przez Najwyższy rozkaz, z dnia 22go Listopada, liczący się w piechocie armji i w Intendenturze Okręgu Wojennego Warszawskiego, Podpułkownik *Wejntraube,* mianowany został Naczelnikiem wydziału tejże Intendentury, z pozostawieniem w piechocie armji. (Dz: War:).

— *Zarząd Drogi Żelaznej konnej w Warszawie*— podaje do wiadomości. że droga ta od Wtorku, t. j. od d. 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. oddaną będzie do użytku publicznego. Na drodze tej kursować będą karety dwóch rodzajów, jedne dla pasażerów, udających się do stacji drog żelaznych: Petersburgskiej i Wiedeńskiej; karety te przewożą i pakunki; drugie dla komunikacji w mieście; te ostatnie pakunków nie biorą. Karety kursujące między stacjami dróg żelaznych przybywać będą na stację na trzy kwadranse przed odejściem pociągu, a odchodzić ze stacji we trzy kwadranse po przyjściu pociągu, z wyjątkiem pociągu kolei Wiedeńskiej, odchodzącego z Warszawy o godzinie 11ej z rana, na który kareta przybywać będzie o godzinie wpół do 10ej. Dla wsiadania i wysiadania pasażerów, karety zatrzymywać się będą na Królewskiej ulicy i naprzeciw hotelu Europejskiego, Rzymskiego i Saskiego, jak również na każdem innem miejscu linji kolei miejskiej, na żądanie pasażerów. Karety te będą opatrzone napisem: Stacje D. Ż. Petersburgskiej, Wiedeńskiej. Cena za kurs 15 kopiejek. Za pakunki płaci się osobno: po 3 kopiejek

za każdy ważący mniej 2ch pudów, to jest taki, który jeden człowiek unieść może, i po 6 kop. za pakunek, ważący od 2ch do 4ch pudów, to jest taki, na przeniesienie którego potrzeba dwóch ludzi. Karety dla miejskiej komunikacji tymczasowo będą kursowały od kościoła Ś. Anny M. N. P. do dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, od godziny 8ej z rana do godziny 6ej wieczorem. Od kościoła Ś. Anny M. N. P. karety będą odchodzić w godzinach 8ej, 9ej, 10tej i t. d., co godzina, ostatnia kareta odejdzie o godzinie 5ej wieczorem. Od dworca kolei Wiedeńskiej karety odchodzić będą w godzinach wpół do 9ej, wpół do 10ej, wpół do 11ej i t. d., co godzina, ostatnia kareta odejdzie o wpół do 6ej wieczorem. Dla wsiadania i wysiadania pasażerów, karety zatrzymywać się będą na ulicy Królewskiej, zaraz za Krakowskiem Przedmieściem, i na ulicy Marszałkowskiej zaraz za Królewską, i przejeżdżać będą stępo: rozjazdy na Królewskiej i Marszałkowskiej ulicy, jak również każde inne miejsce linji swego kursu, na żądanie pasażerów. Karety te będą opatrzone napisem: „Cena miejsc wewnątrz 5 kop., na wierzchu 3 kop.“ Czerwona chorągiewka z tyłu karety oznacza, że wszystkie miejsca zajęte. Pasażerowie wsiadają i wysiadają tylną galerją i płacą za przejazd drobną monetą, albo przy wejściu do karety, albo zaraz po zajęciu miejsca. Według ustanowionych dla kontroli prawideł, konduktor ani wymieniać pieniędzy, ani zdawać reszty nie może. (D. W.)

— *Zarząd drogi żelaznej konnej w Warszawie*, — dla uniknienia wszelkich wypadków, uprasza publiczność o nieprzechodzenie drogi w chwili zbliżania się kursujących na niej karet, gdyż takowe ani prędko zatrzymane ani zwrócone być nie mogą. (D. W.)

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Egger* do Kutna, *Reinthal* do Nowogeorgiewska; Prezes Towarzystwa Dróg Żelaznych w Cesarstwie, Hr. *Strogonow*, do Petersburga; Koniuszy Dworu J. C. M. Hr. Zygmunt *Wielopolski*, do wsi Chrobrzy.

— Pozostała Wdowa wraz z Dziećmi po ś. p. Janie *Babickim*, zmarłym dnia 7go Grudnia r. b., zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na Nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w dniu jutrzejszym o godzinie 10 z rana, w kościołku Śtej Barbary na Koszykach. (19,659).

— Andrzej *Goliński*, Obywatel, przeżywszy lat 98, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności. Pozostały Syn zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, w dniu jutrzejszym o godzinie 3 po południu, na cmentarz Powązkowski. (19,604).

— *Szulc* Bogumił, Subjekt Handlu, przeżywszy lat 35, w dniu 10 Grudnia r. b. umarł. Exportacja zwłok nastąpi jutro o godzinie 1szej po południu, z kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski, na którą, w nieobecności Krewnych, zamieszkałych w Włocławku, Znajomych zaprasza się. (19,652).

— Ewa z Jungów, 1go ślubu *Fajerstein*, 2go *Fok*, przeżywszy lat 74, zeszła z tego świata, dnia wczorajszego. Pozostały Syn i Córka, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym o godzinie $1\frac{1}{2}$ po południu, z kaplicy Szpitala Ewangelickiego, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. (19,588).

— W dniu 8 b. m. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Wawrzyńca *Król*. Ciche, spokojne, pełne cnót chrześcijańskich życie jego, zgromadziło na ten smutny obrzęd liczne grono Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, którym pozostała w nieutulonym żalu Żona wraz z Córką i Familją, za ostatnią przysługę chrześcijańską, oddaną ś. p. jej Mężowi, składa najczulsze podziękowanie. — Marcella *Król*.

— W tych dniach zmarł w naszem mieście ś. p. Karol *Olkowski*, Przewodnik Ochron pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, którego cichy, pracowity, a pożyteczny dla ogółu żywot, zasługuje na pamięć publiczną. Urodził się on w roku 1810, dnia 23 Grudnia, w mieście Szczytna, w W. X. Poznańskiem, z Ojca Krzysztofa, Oficera Wojsk Pruskich, i z Matki Katarzyny von Leyk. Do lat 15stu był przy rodzicach, uczęszczając do szkół, po ukończeniu których, zajmował się gospodarstwem przy familji. Przybywszy do Królestwa Polskiego w r. 1836, złożył w Warszawie przepisany examen na otrzymanie patentu na udzielanie lekcji, a w roku 1838 powtórny na utrzymywanie Szkoły Elementarnej Prywatnej. Utrzymywał ją też do roku 1840, to jest do mianowania go Przewodnikiem Ochrony Drugiej, w dniu 1 Lipca t. r. otwartej. Gorliwość, poświęcenie i zdolność, które na tem stanowisku okazał, zjednały mu w r. 1848, nominację na Przewodnika wszystkich Ochron, pod opieką Warszawskiego Tow. Dobroczynności zostających, a w r. 1853 i na zastępstwo Nauczyciela Szkoły Sierot, które to ostatnie obowiązki po wiele razy rzeczywiście spełniał, a zamiłowany szczególnie w zawodzie nauczycielskim, a przytem gorliwy, pilny, i w obejściu z dziećmi łagodny, szanowany był równie przez starszych, jak kochany od dzieci. Kto go widział examinującego dziatwę, do której pojęć zniżać się umiał, ten powziął przekonanie o jego zdolności do nauki małych dzieci, i mógł ocenić pożytek, jaki im jego kierownictwo przynosiło. Po dwudziestu-sześcio-letniej niezmordowanej pracy, zasnął spokojnie w Bogu dnia 28 Listopada b. roku. Pokój czystej i bogobojnej duszy!

— Wczoraj liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych, odprowadziło na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Maxymiljanny z Malinowskich *Berlińskiej*, córki b. Pułkownika b. wojsk Polskich, a żony kupca tutejszego. Ubóstwiana przez męża, ukochana przez wszystkich co ją znali, opromieniała szczęściem wszystko co ją otaczało. Niewysłowionym wdziękiem, uprzejmością, wyrozumiałością, jednała sobie tych, z któremi ją stosunki towarzyskie łączyły; szczerą a zacną miłością darzyła męża i rodzinę, a wdowom i sierotom najczulszą była opiekunką, wykonywając wszystkie uczynki miłosierdzia Chrześcijańskiego, w największej pokorze i cichości. BOGU podobało się tę szlachetną niewiastę powołać do Siebie, w parę dni po najwyższej radości rodzinnej, po wydaniu na świat jedynego dziecięcia. Poddała się temu wyrokowi Opatrzności z rezygnacją, wiarą i skruchą Chrześcijanki, dopełniwszy z całą przytomnością u-

mysłu, ku najwyższemu zbudowaniu obecnych, wszystkich ostatnich aktów religijnych. Cześć tej pięknej duszy, cześć jej pamięci!

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — W powołaniu się na zamieszczone we wszystkich pismach perjodycznych z daty 7go (19) z. m. ogłoszenie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, składając w imieniu sierót, zgrzybiałej starości i niedołężnego kalectwa, najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim osobom, które bądź kupnem, bądź ułatwieniem rozprzedaży, bądź innego rodzaju pomocą, raczyły przyjść w pomoc Towarzystwu ku rozegraniu Loterji Fantowej, ze stu tysięcy losów, na dochód ubogich urządzonej, ma honor przypomnieć Szanownej Publiczności, że ciągnienie pomienionej loterji rozpocznie się w dniu 3cim (15) b. m., w Sali Teatralnej, Gmachu Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, od godziny 4ej z południa, i odbywać się będzie każdodziennie, z wyłączeniem Świąt, w tychże samych godzinach, aż do ukończenia ciągnienia. — W Warszawie, dnia 29go Listopada (10 Grudnia) 1866 roku. — Prezes Administracji Ogólnej *A. Preyss.* Członek Sekretarz Towarzystwa *K. Dąbrowski.* (D. W.

— Na wczorajszej ósmej prelekcji, Magister Weterynarji P. *Lewandowski*, mówiąc o rozwoju władz umysłowych (intelligencji) zwierząt ssących, drapieżnych, mięsożernych, oraz do familji psiej i kociej należących, jak niedźwiedzie, wilki, lisy, szakale, lamparty, pantery, tygrysy, lwy i t. d., o każdym z nich przytoczył w zajmujący sposób wiele ciekawych szczegółów, dowodzących zarówno pojęcia, jak i uczucia rozmaitych tych zwierząt. Pod tym zwłaszcza ostatnim względem zasługuje na uwagę, że nawet najdziksze z nich, jak np. pantery i tygrysy, traktowane łagodnie w pojmaniu, nie tylko się dają ugłaskać i oswoić, ale niekiedy nawet jak pies przywiązują się do człowieka, i są długo pamiętne doznanych od niego dobrodziejstw. Prelegent opowiadał też między innemi wzruszający przykład przywiązania lwa do małego pieska, którego mu do klatki na pożarcie wpuszczono. Biedne zwierzątko tak było przerażone widokiem swojego króla, że skomląc żałośnie warować przed nim zaczęło; co nawzajem tak widać ujęło lwa, iż zamiast pożreć, zaczął je lizać i jakby głaskać, przewracając łapą. Odtąd zaś tak się do niego przywiązał, że go nigdy na chwilę z klatki swojej wziąć nie dał, a gdy nakoniec, po pięcio-letnim wspólnym pobycie, piesek ów zdechł, lew legł szy nad jego ciałem, nie ruszając się ani przyjmując pokarmu, w kilka dni po nim, sam życie z tęsknoty zakończył. — Po skończeniu odczytu, ogólny oklask był wyrazem zadowolenia słuchaczy.

— *Siódma* prelekcja publiczna Professora Dra *Lewestama* „O Literaturze XIXgo wieku,“ obejmująca ciąg dalszy „Obrazu Polskiej literatury,“ odbędzie się w przyszłą Sobotę, d. 15 b. m., o godzinie 6ej wieczorem, w Auli Szkoły Głównej; w zwykłej bowiem porze tych odczytów, nazajutrz w Niedzielę, będzie miał miejsce koncert Studentów Szkoły Głównej. Kassa przy wejściu otwartą będzie w dniu prelekcji od godziny 4ej po południu.

— *Dyrektor Instytutu Muzycznego Warszawskiego*, ma honor podać niniejszem do wiadomości publicznej, że koncerta Wychowańców Instytutu Muzycznego, dawniej zapowiedziane, odbędą się w miesiącu bieżącym Grudniu, w następującym porządku: W *Częstochowie*, w Sobotę dnia 15go, i w Niedzielę dnia 16go. W *Piotrkowie*, w Poniedziałek 17go, i Wtorek 18go. W *Łodzi*, we Środę 19go, i Czwartek 20go. Wszystkie zaś o godzinie 8ej w wieczór. Co do innych miast, następnie będzie ogłoszonem.

— W przyszłą Niedzielę, dnia 4 (16) Grudnia r. b., w Salach Redutowych przy Teatrze, o godz: 1ej z południa, odbędzie się na korzyść niezamożnych Studentów Szkoły Głównej, „Poranek Muzyczny,“ pod dyrekcją P. St. *Moniuszki.* — Program. Część 1sza: Uwertura Spontiniego z opery „Nurmahal,“ wykona Orkiestra opery; Trio Mendelsohna (Andante i Finał) na fortepjan, skrzypce i wiolonczellę, PP. Skibowski, Goldman i Lubiński; „Wspomnienie Mozarta,“ Fantazja Alarda (skrzypce i orkiestra), P. Jaworski; Nokturn (As dur), Etude (C. moll), Chopina, P. Bertel. Część 2ga, Bajka, Uwertura S. Moniuszki (na żądanie), wykona Orkiestra; Warjacje Herza, (fortepjan z orkiestrą), P. Gierymski; Duet Osborna i Beriota (skrzypce i fortepjan), PP. Skibowski i Jaworski; Marsz z opery „Prorok“ Meyerbeera, Orkiestra. Cały ten program wykonają Studenci Szkoły Głównej. Bilet numerowany do sali rs. 1. Bilet na galerję kop: 50. Bilety złożone są w xięgarniach PP. Gebethnera i Wolfa, Ferd: Hösicka, M. Orgelbranda i G. Sennewalda. Przed dniem zaś i w dzień koncertu w Kassie Wielkiego Teatru. Programy sprzedawane będą na pokrycie kosztów koncertu. — Wejście do sali przez wschody Wielkiego Teatru, a na galerję przez wschody Teatru Rozmaitości.

— W tych dniach już ukaże się na widok publiczny „Kalendarz Illustrowany“ Józefa *Ungra*, na rok 1867, który następne przedmioty zawierać będzie, oprócz części kalendarzowej: Życiorysy Kazanowskiego, Balińskiego, Wydrzyńskiego, Kurowskiego, Żółkowskich Aloizych, ojca i syna, i Lilpopa Stanisława, wszystkie (z portretami); dalej Dzieje Xięztwa Warszawskiego, przez Juljana Bartoszewicza; Poezje, Sen Murzyna, przez M. Ilnicką; Testament psa, przez Wacława Szymanowskiego; Świt i Zorza, przez W. Korotyńskiego; Szachy, przez Florjana; Z cygańskich melodji, przez Mirona; Ileż cudów, przez Józefa Grajnerta; Kukułka, przez Adama Pługa; jeszcze dalej: Figurki (z 5ma drzeworytami), przez Wacława Szymanowskiego; Talenta młodociane (z 6ma drzeworytami), przez Leona Kunickiego; Sklepienie niebios w podaniach ludowych, przez Józefa Grajnerta; Jakim sposobem przekonał się P. Marcin o potrzebie lepszego gospodarstwa krajowego, i w jaki sposób dowiódł potem Panu Szymonowi, że Pan Wojciech lepszy na męża Agaty, niżeli Pan Karol, przez Jana Zacharjaśiewicza; O potrzebie uczenia się Ekonomji politycznej i korzyściach odnoszonych z tej nauki, przez Krupińskiego; Król zielonoświątkowy, obrazek Węgierski z przed lat 40tu, swobodnie powtórzony, przez R. Zmorskiego; Uwagi ulotne o wychowaniu młodzieży, przez T. Dziekońskiego; Ostatnie rady Rozwódki, dane jedynaczce w wigilję ślubu, przez Wład: Anczyca; O xiążkach do czyta

nia dla Panien, przez Wojciecha Grochowskiego; Słów kilka o piśmiennictwie perjodycznem, przez Ludwika Jenike; Położenie, klimat, rozległość i grunt Warszawy (wyjątek z opisu Warszawy), przez F. M. Sobieszczańskiego; Pielęgnowanie zdrowia, w rozmaitych życia okresach; Uwagi o zmianach koniecznych w naszej ekonomice rolniczej, przez Z. Morskiego; Warunki żywności ludzkiej, przez S. Zdzitowieckiego; Przemysł miejski w Warszawie, przez Adama Wiślickiego; Szkło (z 6ma drzeworytami); Zapałki (z 3ma drzeworytami); Wystawa ogrodnicza, odbyta w Warszawie w roku 1866 (z 3ma drzeworytami), przez Jerzego Alexandrowicza; Grabarka, przez Józefa Spornego, Inżyniera; Torf jako nawóz, przez J. Spornego; Niedoperze, krety i żaby, ze względu na ich użyteczność i przesady do nich stosowane, przez Władysława Taczanowskiego; O wszołach (wszach) trapiących nasze domowe zwierzęta i o sposobach wytępiania takowych, przez Lewandowskiego. W końcu kalendarza mieści się taryfa domów miasta Warszawy i Pragi.

— (Art: nad:). — *Cygara Hawańskie.* Nie jeden lubownik uśmiechnie się przeczytawszy te wyrazy, bo dobre cygaro, to dobra rzecz, ale i droga, jak wszystko co dobre. Tymczasem doniesienia mówią często, o cygarach importowanych z najcelniejszych fabryk Hawańskich, po cenie od 8—9 rubli za sto sztuk, zdając się zaprzeczać tej prawdzie. Otóż rzecz ta wyjaśnia się w ten sposób. Doniesienia mówią wprawdzie o cygarach zwijanych w Hawannie, nie wyrażając z jakiego tytóniu, zapytaćby się więc raczej należało: nie dla czego tak tanie, ale dla czego tak drogie? chyba dla tego, że długą podróż morską odbyły; ależ nie słyszeliśmy bynajmniej, aby podróż ta miała równy wpływ na cygara, jak miewa na niektóre gatunki wina; jeśli zaś idzie o lepsze zwijanie, to przypuściwszy nawet, że je lepiej zwijają w Hawannie, różnica ta tak wysokiej nie odpowie opłacie. Tymczasem wiemy dobrze, że rzeczywista wartość cygara nie zawisła na tem, gdzie zwijane, ale z jakiego liścia; a zaś że i w Hawannie są liście złe i dobre, posłuchajmy co mówi w tym względzie Karol Hrabia v. *Görtz*, w swojej podróży około świata. „Właściwą ziemią tytóniu w Hawannie, stolicy wyspy Kuby (w zachodnich Indjach) jest *Vuelta de Abajo*, przestrzeń mająca 10 mil kwadratowych, która go wydaje rocznie do ośmiu miljonów funtów. Wzbiorze tym, w dobrych latach, na sto funtów zebranych liści, przypada zaledwie jeden funt pierwszego gatunku, to jest liści zupełnie ciemnych, wyborowych; ośm funtów *injuriada de primera;* dwanaście drugiego gatunku, i dwadzieścia trzeciego; reszta należy do gatunku czwartego. Sprzedaż odbywa się w miesiącu Marcu, w czasie jarmarku, na który zwożą i inne gatunki tytóniu, jak *Partido, Principe,* szary ale smaczny, a najwięcej przemycany i ordynaryjny *Kentucky.* Ponieważ jednak połowę większą prawdziwego liścia, wyspa Kuba zatrzymuje dla siebie lub wysyła do Hiszpanji, wywóz przeto jego do innych krajów wynosi tylko 920,000 funtów liścia i 160 miljonów cygar, z których większą część co rok zakupuje Francja". Oto jest, co mówi P. *Görtz*, o gatunkach tytóniu w Hawannie; a teraz przejdźmy do cen. Za zwyczajne cygara, zwane *communes* czyli *regulares,* płaci się w samej Hawannie do 15 dolarów (blizko 22 ruble), a za najlepsze gatunki 40 dolarów (przeszło 58 rubli). Jakiż więc wniosek z tego? oto, naprzód ten: że owe cygara Hawańskie, które my dla tego tylko tytułu dziesiątkami rubli płacimy, tak prawdopodobnie widziały Hawannę, jak ja twój czytelnik, Szanowny Panie Redaktorze; powtóre, że cygara zwinięte z dobrego gatunku liści w fabrykach krajowych, lepsze są, choćby od zwijanych w samej Hawannie z gatunku złego; a więc *potrzecie*, że nie jest rzeczą roztropną za sam napis zagraniczny na puszeczce, płacić we czwórnasób więcej, niż za równej dobroci wyrób krajowy.

Niech więc tytóniowi smakosze palą sobie *delikatesy* po 58 rubli, my, mój Panie Redaktorze, tańszym kosztem puszczajmy pieniądze z dymem, zwłaszcza, że w Dystrybucji Pana *Lewentala*, istniejącej obok Redakcji „Kurjera Warszawskiego", znajdziemy cygara wyborne, odleżałe, i nie dziw, bo Pan *Lewental* bawiąc przez pięć lat w Ameryce, umie dobierać gatunki, aby trafić do gustu swoich kundmanów. Radzę więc Bonusiowi, aby, jeżeli mi chce na *Kolendę* przysłać *kilka set* cygar, tam się udał po kupno ich.

Przypisek Pana *Wawrzyńca K...*

— Z powodu nadchodzącej kolendy, niejedna z matek, zwłaszcza licznej rodziny, zachodzi w głowę, coby to dać na kolendę córkom, dzieciom, lub osobom do familji należącym, i radaby przytem połączyć dary te z pożytkiem. Radzimy przeto osobom, mającym podobne kłopoty, aby zechciały zajrzeć do składu bielizny i galanterji Pana M. Reichel, w gmachu Teatralnym. Czegóż bo tam nie ma? od czepeczków eleganckich z koronek *Cluny*, w łańcuchy axamitne, do prostych negliżyków rannych; od kołnierzyków również z tejże koronki, lub z jej doskonałej imitacji, bardzo gustownie axamitką lub wstążką przystrojonych, a służyć mogących do większego stroju, do kołnierzyków po prostu haftowanych lub gładkich; a przytem dodać jeszcze należy, że i przystępna cena niemałą ich stanowi zaletę. Prześliczne bluzki różnych kształtów i ozdób, ofiarowane na kolendę, nie jednąby osobę uszczęśliwiły. Spodniczek, tyle niezbędnych teraz do sukień modnych w festony, jakiż tam dobór przeróżny, a wszystkie tanie i gustowne; dla bardziej zaś wymagających gustów, są tam także daleko wyszukańsze, bo haftowane lub rurkowane. Jest tu także wielki wybór artykułów włóczkowych, mających ten zwłaszcza przymiot, że są nader ciepłe a lekkie; między niemi kapturki wielką stanowią dogodność przy teraźniejszym czesaniu włosów; pelerynki włóczkowe, obszyte angorą lub puszkiem, ładną być mogą ozdobą świeżych toalet wieczorowych młodych panien. Ale Pan Reichel nie zapomniał też i o dziatkach; czepeczki strojne, paletociki włóczkowe i inne ozdoby dziecięce, niemniej paski do prowadzenia poczynających chodzić dzieci; wszystkiego tego jest tam podostatkiem. Obok tego P. M. Reichel posiada dużo artykułów, tak zwanych *zdrowia*, a mianowicie doskonałe flanelki dla osób wystrzegających się zimna. Artykuły nakoniec galanteryjne zalecają się również gustem i przystępną ceną.

— „Opiekun Domowy“ podaje łatwy sposób obliczenia miesięcznej pensji urzędnika, z potrąceniem 10% składki emerytalnej.' Roczna pensja na ruble liczona dzieli się na połowę, a cyfra ztąd otrzymana stanowić będzie szukaną pensję na złote. I tak np. pobiera ktoś rs. 900 rocznie, połowa 900 jest 450, to jest tyle, ile tenże urzędnik pobiera na miesiąc złotych, po potrąceniu składki emerytalnej.

— Inżynier *Szczyciński*, który pracował przy budowie drogi żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, i był konstruktorem mostu żelaznego na Niemnie, wygotował projekt, o czem „Kurjer Lubelski“ donosi, połączenia koleją żelazną miasta Łukowa z Lublinem, linją przechodzącą przez Iwangród i Nową-Alexandrję, mając na uwadze wielkie korzyści, jakie wyniknąć mogą z zetknięcia się tej linji z brzegami Wisły.

— W ostatnich latach na brak światła narzekać nie możemy, i codziennie nowe pod tym względem postępy i ulepszenia zaznaczać nam przychodzi. Naftalina wyrugowała olej z użycia, ligroina także rozpowszechniać się zaczyna. W Ameryce wynajdują nowe gazy do oświetlania, a w Petersburgu Pan Szandor ogłasza nowe lampy, które palą się bez knotu, bez szkła, bez żadnej woni, i wydają jasny płomień przez 80 godzin za 12 i pół kop. Jeżeli to prawda, to zdaje się, że Pan Szandor wynalazł jakieś *nec plus ultra* w oświetlaniu; wartoby, aby kto z naszych przedsiębierców, na próbę sprowadził owe lampy.

— Miejscowa restauracja w Resursie Obywatelskiej, przez Pana Boczkowskiego utrzymywana, coraz większe znajduje uznanie u wszystkich, uczęszczających do niej na śniadania, obiady i wieczerze. Jakoż lokal elegancko i gustownie urządzony, potrawy smacznie przyrządzone, tudzież usługa zręczna i uprzejma, czynią zadosyć wszelkim wymaganiom i są najlepszą rękojmią dalszego powodzenia tego zakładu. Pan Boczkowski przyjmuje również zamówienia z miasta.

— Przed parą dniami wspomnieliśmy w piśmie naszem o założeniu w Warszawie nowej fabryki musztardy. Dziś więc, aby wiadomość ta nie była *musztardą po obiedzie*, tem bardziej, że przy nadchodzących Świętach nie jednemu przydać się może, pośpieszamy dodać, iż fabryka ta, pod firmą K. Janiszewski i L. Schröder, mieści się w domu Nr 985 przy ulicy Krochmalnej. Dotychczas ręcznemi machinami wyrabia tylko musztardę, znaną już poniekąd z doskonałego smaku i innych zalet, gdyż skład owoców w domu P. Bajera, na rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, sprzedaje ją od niejakiego czasu, a to w czterech gatunkach: Serdelową, Kaparową, Düsseldorfską i Estragonową. Wkrótce jednak fabryka rozwiniętą zostanie na większą skalę, jak skoro nadejdą budujące się w Goryniu pod Radomiem machiny, które za pomocą koni w ruch wprawiane będą. W ówczas fabryka, oprócz musztardy, wyrabiać też będzie: krochmal, mączkę cukrową z kartofli, ocet winny, czokoladę, cukry owocowe, oraz napoje z kartofli, naśladujące różne gatunki win, które zupełną nowość u nas stanowić będą.

— W dniu onegdajszym w południe, skutkiem silnego wiatru, zerwaną została z głównego korpusu gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, z lewej strony, blacha pokrywająca dach, około 30 sażeni kwadratowych wielkości mająca, która spadając na ziemię, złamała sztachety żelazne, przy tymże gmachu będące, z osób zaś podówczas tamtędy przechodzących, nikt nie uległ żadnemu wypadkowi.

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5ej Klassy 107 Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 5,000, na Ner 14,886, u Kollektora Grinfeld Pinkusa, w Łęczycy; Rs. 2,500, na Ner 16,992, u Kollektora Wejss Salomon, w Warszawie; po Rs. 1,000, na Nra 1,624 i 20,271; po Rs. 500, na Nra 342, 11,737 i 17,631.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. — Telegram z Nowego Yorku datowany 3-go b. m. donosi, że w dniu tym Kongres został otwarty, i podaje treść odezwy Prezydenta. Oświadczył on, że nie odstąpi od dotychczasowej polityki swojej i zalecał przyjęcie jej Kongresowi. — Dochody skarbu w roku ubiegłym 1-go Lipca 1866 r. przewyższyły wydatki o 158 milionów. - Francja objawiła zamiar odroczenia wycofania wojsk z Mexyku; ale rząd Stanów uczynił stosowne przedstawienie i spodziewa się, że Francja uwzględni takowe, stosownie do zobowiązań. — Nowe wiadomości z Brezylji nie zapowiadają tak bliskiego końca wojny z Parguayem, jak się tego spodziewać można było po poprzednich doniesieniach. Podług nich, rząd Brezylijski wyprawia znaczne posiłki do Paraguayu i zdaje się chcieć powetować ostatnie swoje porażki. — Przesilenie gabinetowe w Rio Janeiro jest ukończone, i Ministerstwo ostatecznie ukonstytuowane. — P. Ant. Coelho został Ministrem spraw zagranicznych, P. Ribeiro sprawiedliwości, a Paranagna wojny.

FRANCJA. *Paryż, 7go Grudnia.* — Nadchodzące tu z Rzymu depesze, brzmią podobno dość pomyślnie. — Cesarz odzyskał w Compiègne swą dawniejszą wesołość, i był tylko niezadowolonym z powodu rozdwojenia swych Ministrów, których nieporozumienia godzić musiał. — Poseł Francuzki w Washingtonie, P. Berthemy, wyjeżdża jutro na swą posadę i wiezie odpowiedź Gabinetu Tuileryjskiego na ostatnią depeszę z Washingtonu. Dyplomata Francuzki ma także zlecenie wyjednać, iżby Amerykanie zgodzili się na konieczne odroczenie wyjścia armji Francuzkiej z Mexyku. W ogóle Rząd Francuzki objawia usposobienia nader pokojowe, i jest uprzedzającym dla Amerykanów, co wskazuje, że radby uniknąć starcia. — Podług listów prywatnych z Mexyku, datowanych 1go Listopada, Cesarz Maxymiljan miał niezachwiany zamiar odpłynięcia do Europy na parostatku „Dandolo,“ bez abdykacji, ale Marszałek Bazaine, który z początku, podobnie jak wiele innych osób, poczytywał podróż do Orizaba za wycieczkę, przedsięwziętą jedynie dla zdrowia, dowiedziawszy się o rzeczywistym jej celu, przedsięwziął wnet stosowne środki, ażeby temu zapobiedz. Wskutku tego, Cesarz Maxymiljan nie będzie podobno mógł wrócić do Europy, nie podpisawszy poprzednio aktu abdykacji, czego pierwej nie chciał uczynić. — W przyszły Poniedziałek Francuzi zupełnie już Rzym opuszczą. Dla przyspieszenia przewozu wojska, Ministerstwo marynarki wyprawiło jeszcze trzy statki transportowe, których ogólna

liczba jest osiem. Do rozporządzenia Jenerała Montebello, który zabawi w Rzymie do 15go Grudnia, pozostanie w Civita-Vecchia korweta „L'Eclaireur."— Dziś rano w Ministerstwie spraw zagranicznych podpisany został nareszcie ostateczny układ co do długu Papiezkiego, przez Dyrektora Wydziału Politycznego P. Feugères i P. Manicardi, i przesłany natychmiast do Compiègne. Za dni kilka spodziewają się ogłoszenia tego dokumentu. — Słychać, że nowo-obrany Tajkun Japoński, jest stronnikiem Francji.

Korespondencje z Paryża zwracają uwagę na coraz liczniejszy napływ Oficerów Pruskich do Alzacji i Lotaryngji, zwłaszcza do Sztrasburga, Metz, Nancy i innych głównych miast tych prowincji. Przypuszczają, że wojskowi ci mają missję zbadania kraju, rozpoznania miejscowości i ocenienia jego zasobów i środków obrony. Podejrzenia te usprawiedliwia niejako ta okoliczność, że Prusacy podobne wiadomości zbierali w Czechach przed wojną z Austrją, oraz w krajach Niemieckich, które teraz są przyłączone do Monarchji Pruskiej. Oczywiście, nie zapowiada to jeszcze zamiaru najścia na Francję, ale wskazuje, że w razie wojny z tem Mocarstwem, Prussy nie omieszkałyby skorzystać ze spostrzeżeń zebranych przez swych Oficerów, i przerzucić wojnę na territorjum Francuzkie. (I. B.)

WŁOCHY. — Jenerał Fleury opuścił stolicę Włoch w towarzystwie swego Adjutanta, i udał się do Wenecji, z czego wnoszą powszechnie, że na teraz nie myśli jechać do Rzymu. Zresztą otrzymał on podobno od Rządu Włoskiego tak zaspokajające zapewnienia, iż podróż ta już nie jest potrzebną. Rząd pomieniony objawić miał nietylko gotowość do rozpoczęcia układów, zalecanych przez Francję, ale nawet oświadczył, że nie będzie wcale interwenjował w Rzymie, nawet w razie wyjazdu Papieża, dopóki tylko istnieć będzie jakakolwiek nadzieja porozumienia się.— Słychać, że we Florencji zdecydowano się starać dla następcy tronu o rękę Xiężniczki Modeńskiej, która jest piękniejszą i bogatszą, niż córka Arcy-Xięcia Albrechta. Podobno Minister wojny Cugia ma wystąpić z Ministerstwa i towarzyszyć Xięciu Następcy, w podróży do Niemiec.—Admirał Persano jest ciężko obwiniony zeznaniami Wice-Admirała Amico i Martiniego, Dowódzcy „Affondatore". Obaj oni mieli dać rozkaz, aby „Affondatore" uderzył na „Kajzera", gdy tymczasem Persano rozkaz ten zmienił w chwili wykonania. (Schl. Ztg).

TURCJA.— Poczta Wschodnia przywiozła do Trjestu wiadomość z Konstantynopola, datowaną 1go b. m., że poddawanie się powstańców na Kandji trwa ciągle, że Komissarz Turecki przedłużył o 6 dni termin poddania się. — Późniejsza depesza z 8go b. m., bezpośrednio z Konstantynopola przesłana, zawiadamia znowu, że klasztor Arkadi na Kandji, po zdobyciu go przez Turków, został przez zakonników wysadzony w powietrze, przyczem powstańcy stracili kilkuset ludzi, a Turcy 58 zabitych i 150 ranionych. Opór powstańców jest wyczerpany. Podobno Garibaldyści przybywają ciągle do Grecji. (Schl. Ztg).

ROZMAITOŚCI.— Pochodzenie ras ludzkich, każdego myślącego człowieka żywo zajmuje. Od czasów też niepamiętnych badano ten przedmiot, tworzono różne systemata, przypuszczenia, domysły, raz nader dowcipne, to znowu bardzo ubliżające powadze rozumu ludzkiego. Nie tylko jednak uczeni, ale i ludy pierwotne mają swoje legendy o pochodzeniu ras ludzkich. Jednę z takich legend, upowszechioną pomiędzy ludami Afrykańskiemi, przytaczamy tu w skróceniu. Wielki Duch tworząc ziemię, stworzył też trzech ludzi nadzwyczaj białych. Poprowadził ich nad brzeg niewielkiego jeziora i rozkazał się w niem wykąpać. Jeden z nich natychmiast usłuchał rozkazu i wyszedł z wody z ciałem bielszem niż wprzódy; drugi, który się jakiś czas wahał, wskoczył do wody zmąconej już przez pierwszego i wyszedł z niej z ciałem miedziano-czerwonej barwy. Trzeci wreszcie dopiero wówczas zaczął się kąpać, gdy woda poczerniała od brudu; ten ostatni wyszedł z wody z czarnem ciałem. Na ówczas Wielki Duch, przed trzema swemi tworami, położył trzy zawiniątka, i litując się nad czarnym człowiekiem, pozwolił mu pierwszemu wybierać. Czarny podjął trzy zawiniątka i wziął najcięższe; czerwono skóry, który wybierał z kolei po czarnym, wybrał więcej ważące z dwóch zawiniątek pozostałych, tak, że najlżejsze dostało się białemu. Po rozwiązaniu wszytkich trzech zawiniątek, pokazało się, że pierwsze zawierało w sobie rozmaite narzędzia rolnicze; drugie rybackie i myśliwskie przyrządy, tudzież oręż; trzecie atrament, pióro i papier. Tym to sposobem powstały rasy i różnice, jakie dziś pomiędzy niemi zachodzą.

Szarada.

Że *druga* wspak litera nikt nie powie *trzecie*,
Pierwsza wspak, jest to boleść najdotkliwsza w świecie,
A *wszystko* nieprzyjemne dla ludzkiego ucha,
Niech go też nie słucha.

(Zeszła Szarada: *Gorycze*.)

— *Komora Celna Sosnowice* niniejszem obwieszcza, że w dniach 7 (19) i następnych miesiąca Grudnia r. b., w mieście Częstochowie sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 3,300 oszacowane, a mianowicie: 120 sztuk i 35 pół sztuk płótna lnianego i 530 tuzinów chustek lnianych do nosa, który to towar sprzedawać się będzie oddzielnemi sztukami, małemi i większemi partjami. (Dz: War:).

Ostatnie Wiadomości.

Podróż Cesarzowej Francuzów do Rzymu, zdaje się być już niewątpliwą. Jeden z dzienników Marsylskich donosi nawet, iż zamówiono dla Cesarzowej Eugenji, w hotelu „de Rome,“ pokoje, które zajmowała poprzednio Cesarzowa Mexykańska, gdyż dostojna podróżna nie przyjęła rezydencji w Kwirinale, ofiarowanej Jej przez Ojca Śgo. Podług wieści, wyjazd Cesarzowej z Paryża, nastąpić ma 18go b. m.

Dotychczasowe doniesienia, dotyczące podróży Cesarza Maxymiljana, spodziewanego wkrótce w Gibraltarze, znowu zachwiane zostały zapewnieniem dziennika „France,“ iż Arcy Xiężna Zofja otrzymała depeszę z Nowego Yorku, datowaną 6go b. m., a w której Cesarz Maxymiljan oznajmia swe postanowienie wrócenia z Orizaba do Mexyku.— W Paryżu głoszono, że Margr. Moustier zapewnił Posła Stanów Zjednoczonych, iż wojska Francuzkie w Marcu opuszczą Mexyk.

Zapowiedziany wyjazd Papieża do Civitavecchia nie przyszedł do skutku.—Wojska Francuzkie opuszczają już oddziałami Rzym, a wszystkie statki transportowe są już zgromadzone w Civitavecchia.

Zgromadzenie reprezentacyjne Egipskie, stosując się do zwyczajów konstytucyjnych, odpowiedziało adresem na mowę Wice-Króla, którą tenże obrady jego otworzył. Adres pochwala zarządy poprzednie, oraz zaprowadzenie dziedzictwa tronu w linji prostej rodziny panującej; dziękuje Wice-Królowi za zwołanie reprezentacji narodowej, i zapewnia go o swem patrjotycznem współdziałaniu i poświęceniu.—Z Konstantynopola donoszą 9go b. m., że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej mają utworzyć konsulaty w Rumunji i Serbji.—Mustafa-Pasza ma być odwołany z Kandji. (Schl. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 11go Grndnia. — Serbski Prezes Senatu Marinowicz, który tu przybył, złożył wizytę Ministrowi spraw zagranicznych. — Dziś w Ministerstwie spraw zagranicznych, podpisany został traktat handlowy Austro-Francuzki.

Florencja, 11go Grudnia.—Wczorajsza „Nazione“ pisze: Papież w przemowie do Francuzkich Oficerów pułku 85go, wynurzył przekonanie, że rewolucja zbliży się do bram Rzymu. Jeżeli Włochy istnieją tak jak są, to dla tego, że istnieje kącik ziemi, mówił on, gdzie ja jestem. Jak przestanie on całkiem istnieć, sztandar rewolucji będzie powiewał w stolicy. Powiedźcie Cesarzowi, że modlę się za niego, i za jego blizkich. Ale i on ze swej strony powinien coś zrobić. Francja jest starszą córką Kościoła; ale ten tytuł nie jest dostateczny, należałoby go dowieść czynami.

Wiedeń, 12go Grudnia. — „Presse“ dzisiejsza podaje wieść, iż zerwanie między Portą a Grecją jest nieuniknione. Na wyspach Jońskich panuje silne wzburzenie, a na Cephalonji zaszły znaczne zaburzenia.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Mojżesz*, przez Artystów Włoskich, Abonament lit: B, Nr 5.—Jutro, *Asmodea*.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Helena de la Seigliere*.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 12 Grudnia 1866 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 15.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 55.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	67	79	33
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	75	67	75	17
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	57	33	57	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	25	111	75
„ „ „ z r. 1866,	105	75	105	50
Bilety Banku Cesarstwa . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	71	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	33	55	33
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	89	50	89	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. $88\frac{8}{9}$. Od Listów likwidacyjnych k. $13\frac{1}{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 11go Grudnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 k. 20 żyta od rs. 4 kop 65 do rs. 5 k. —; owsa od rs. 2 kop. 60 do r 2 kop. $77\frac{1}{2}$; gryki od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 75; kartofli od rs. 1 k. 80 do rs. 1 k. 95.

Okowity płacono dnia 11 Grudnia, za wiadro od r 4 kop. $14\frac{1}{2}$, do rs. 4 k. $23\frac{1}{2}$; za garniec od rs. 1 kop. 35 rs. 1 k. 38.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

WIADOMOŚĆ TYMCZASOWA

o wygranych 5-tej Klassy 107 Loteryi Klassycznéj dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1866 roku.

Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.
17	60	1663	60	3425	10000	5623	60	7010	60	9283	60	11028	60
41	60	77	2500	65	60	72	60	83	60	9321	60	33	60
121	60	92	60	71	60	5767	60	7105	60	23	80	43	60
31	60	1754	60	3518	60	99	60	13	60	54	60	50	60
32	60	74	60	20	60	5804	60	18	80	61	60	51	200
84	60	96	60	41	60	35	60	47	60	9450	60	57	60
288	80	1803	60	62	60	55	60	62	60	9530	60	63	60
327	60	25	60	63	60	69	60	64	60	9603	60	11120	60
402	60	26	60	3645	60	81	60	7215	60	15	60	66	60
68	60	1904	60	3811	60	94	60	63	60	35	60	11322	60
88	80	34	60	34	60	5906	60	7300	60	39	60	86	60
508	60	48	60	3944	60	15	100	20	60	56	60	11416	60
95	60	85	60	4004	60	33	60	48	100	89	60	48	80
608	60	2005	60	19	60	34	60	71	60	90	60	63	60
9	60	91	60	4124	60	44	60	7473	60	9712	60	68	60
28	60	2129	60	78	60	68	60	7529	60	22	60	11511	60
48	60	34	60	4241	60	78	60	50	60	25	60	75	60
59	60	51	80	66	60	6027	60	76	60	30	60	11640	60
708	60	72	60	4317	60	32	60	87	60	77	60	76	60
9	60	76	60	22	80	75	60	7643	60	96	60	11718	60
71	60	84	60	84	60	89	60	65	60	9842	60	57	60
815	60	2212	1000	86	60	6108	60	69	60	58	60	11868	60
89	60	86	60	93	60	70	60	70	60	76	60	72	60
919	60	2343	60	4473	60	89	60	75	60	87	60	97	60
53	60	44	60	4542	100	6220	60	7726	60	90	60	11907	60
81	60	49	60	4601	60	27	60	68	60	9917	60	55	100
1019	60	2436	60	95	60	38	60	69	60	38	60	62	60
37	60	85	60	4722	60	6305	60	94	60	70	60	12009	60
69	60	2530	60	57	60	6	60	7807	60	87	60	11	60
1144	60	36	60	89	60	27	60	21	60	10016	60	71	60
50	60	41	60	4818	60	76	60	31	60	23	60	72	80
76	60	2614	60	4921	60	91	60	99	60	57	60	12102	60
79	60	31	60	51	80	6453	60	7954	60	69	60	50	80
82	60	81	60	56	60	76	60	76	60	80	60	79	60
83	60	98	60	5051	60	94	60	8019	60	95	60	12204	60
1205	60	2750	60	72	60	6596	60	31	100	10131	60	38	60
51	60	61	60	95	60	6626	60	78	60	46	60	55	60
55	60	77	60	5140	60	34	60	8109	60	52	60	70	80
62	80	2959	60	61	60	42	60	62	60	87	60	12310	60
69	60	64	60	92	60	60	60	8296	60	10247	60	71	60
1312	60	3009	60	5228	60	81	60	8356	60	90	60	73	60
17	60	15	60	47	60	83	60	8420	60	93	80	85	80
23	60	38	60	80	80	86	60	99	60	10350	60	12426	60
77	60	53	60	5316	60	87	60	8628	80	70	60	39	100
79	60	66	60	19	60	6714	60	8812	80	10456	60	55	60
1427	60	3166	60	27	60	6820	60	55	60	67	60	12525	60
55	60	94	60	42	60	22	60	86	60	10516	60	27	60
62	60	3217	60	70	200	23	60	8934	60	10629	60	29	60
69	60	47	60	79	60	60	60	59	60	10728	60	49	60
99	60	79	60	5434	60	61	1000	9030	60	38	60	52	60
1537	60	3331	60	56	60	88	80	31	60	63	60	12608	60
38	60	46	60	70	60	6928	60	9139	60	10837	60	31	60
57	60	55	60	5507	60	33	60	57	60	10924	60	44	60
1612	60	65	60	9	60	79	60	98	60	77	60	48	60
1632	60	3380	200	5593	60	6986	60	9208	60	10999	60	12656	60

Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. rs
12673	60	13771	60	15541	60	16788	60	18412	60	19656	60	21873	60
81	60	96	60	56	60	16891	60	30	60	19733	60	21924	60
12715	60	13802	60	15613	60	93	60	59	60	56	60	33	100
41	60	8	60	36	60	16913	60	61	60	19868	60	47	60
49	60	12	60	72	60	18	60	65	60	87	60	82	60
79	60	34	60	74	60	17002	60	68	60	19982	60	22026	60
12820	60	90	60	15720	60	45	200	86	60	20052	60	33	60
35	60	91	60	61	60	17107	60	18580	60	20175	60	76	200
71	60	13911	100	87	60	37	60	18624	60	20294	60	22141	60
12943	60	17	60	97	500	50	60	46	500	20462	60	52	60
79	60	26	60	15825	60	81	60	53	60	20537	100	22225	60
13025	60	44	60	35	500	93	60	56	60	63	60	56	60
73	60	52	60	98	60	17222	60	18708	60	20651	60	78	60
86	60	86	60	15936	60	53	60	57	60	52	60	22317	60
94	60	14025	60	43	60	17304	60	66	60	66	60	80	60
13104	60	39	60	52	60	5	60	80	60	20774	60	83	60
14	60	51	60	60	60	59	60	18819	60	20838	60	87	60
13239	60	74	80	16034	60	72	60	39	60	84	60	22453	60
44	60	77	60	16107	60	17423	100	64	60	20940	60	93	60
47	60	97	60	21	60	57	60	68	60	49	60	22513	60
76	60	14172	60	68	60	17502	60	74	60	64	60	55	60
13332	60	14241	60	69	60	26	60	99	60	91	60	22634	60
35	80	76	60	90	60	72	60	18923	60	21032	60	38	60
61	60	14391	60	98	60	17674	60	95	60	42	60	74	60
62	60	14487	80	16205	60	17732	60	19011	60	87	60	22707	60
78	60	91	60	16340	60	54	80	28	60	21185	60	33	60
13407	80	14597	60	62	60	17810	60	84	60	86	80	58	60
15	60	14632	60	16423	60	15	60	93	60	21206	60	60	60
35	60	92	60	25	60	17903	60	19116	60	21	200	93	60
36	60	14845	60	42	1000	15	60	38	60	60	60	22830	60
45	60	14905	60	52	60	31	60	62	60	66	80	82	60
56	60	35	60	56	60	47	60	64	60	81	60	99	60
60	60	15008	80	83	60	54	60	19334	60	98	60	22958	60
87	60	30	60	16509	60	59	60	57	60	21302	60	23139	60
99	60	15118	60	28	60	69	60	19413	60	3	60	70	60
13564	60	93	60	31	60	80	60	48	80	8	60	92	60
76	60	15268	500	43	60	18031	60	50	60	25	80	23213	80
13612	60	71	60	71	60	34	60	51	60	43	60	70	60
55	60	15305	60	86	60	56	60	98	60	68	80	23341	60
69	60	25	60	93	60	18104	60	19545	60	94	60	71	60
73	60	60	60	16613	100	82	60	79	60	21417	60	93	60
13730	60	73	60	20	80	18299	500	97	60	21552	60	23410	60
36	60	15486	60	72	60	18314	60	19623	60	21616	60	35	60
58	60	15502	60	97	60	97	60	39	2500	21807	60	73	60
13765	60	15529	60	16732	60	18404	60	19655	60	21855	60	23474	80

GŁÓWNIEJSZE WYGRANE PADŁY W KANTORACH NASTĘPUJĄCYCH

Nr. **3425** wygrał rub. sr. **10000** u Kollektora *Dembińskiego* w Łodzi.
„ **1677** „ **2500** „ *Hufnagla* w Warszawie.
„ **19639** „ **2500** „ *Michelsohna* w Kałuszynie
„ **2212** „ **1000** „ *Wilner Lewka* w Warszawie.
„ **6861** „ **1000** „ *Kratkiego* w Warszawie.
„ **16442** „ **1000** pochodzący z Kantoru *Wilnera Lewka* a sprzedany w Kantorze *Majera Halperna* przy rogu ulicy Nalewek i Ś-to Jerskiéj w Warszawie.